

Sygn. akt IX Ka 517 / 15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Jarosław Sobierajski

Sędziowie - SO Rafał Sadowski

- SO Barbara Plewińska / spr/

Protokolant - stażysta Marzena Chojnacka

przy udziale przedstawiciela publicznego Urzędu Celnego w T. Wojciecha Wierzbowskiego

po rozpoznaniu w dniach 21 maja i 9 lipca 2015 roku

sprawy **1. P. R.**

oskarżonego z art. 107 § 1 kks

2. M. J.

oskarżonego z art. 107 § 4 kks

na skutek apelacji wniesionych przez: oskarżonego P. R., obrońcę oskarżonego M. J. i pełnomocnika interwenienta – (...) Polska Spółka z o.o.

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Golubiu - Dobrzyniu

z dnia 18 kwietnia 2014 roku sygn. akt VII K 283 / 13

I. uchyla zaskarżony wyrok w całości co do oskarżonego **M. J.** / punkty II i V / – i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Golubiu – Dobrzyniu;

II. 1. w stosunku do oskarżonego **P. R.** zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa / Sądu Rejonowego w Golubiu – Dobrzyniu / kwotę 300,- / trzystu / zł. tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w 1/2 części.

Sygn. akt IX Ka 517/15

UZASADNIENIE

P. R. został oskarżony o to, że będąc właścicielem firmy (...) P. R. z siedzibą w T. przy ulicy (...) lok. 1, w okresie od 6 lipca do 3 września 2012 roku, urządzał gry na automacie marki H. (...), bez numeru, ustawionym w lokalu o nazwie (...) w P., wbrew przepisom z ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, (Dz. U. z 2009 r.

Nr 201, poz.1540, z późn. zm.),

- tj. o przestępstwo skarbowe określone w art. 107 § 1 kks.

M. J. został oskarżony o to, że będąc właścicielem Firmy (...) z siedzibą w (...), w okresie od 17 sierpnia 2011 roku do 3 września 2012 roku prowadził gry na automacie marki (...)o numerze (...) oraz w okresie od 6 lipca do 3 września 2012 roku na automacie marki (...), bez numeru, ustawionych w lokalu o nazwie (...)

w P., wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 201, poz.1540, z późn. zm.),

- tj. o wykroczenie skarbowe określone w art. 107 § 4 kks.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Brodnicy VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu, sygn. akt VIIK 283/13:

- oskarżonego P. R. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks i za to, na mocy art. 107 § 1 kks w zw. z art. 23 § 1 i 3 kks, wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 60,- zł każda;

- oskarżonego M. J. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. wykroczenia skarbowego z art. 107 § 4 kks i za to, na mocy art. 107 § 4 kks w zw.

z art. 48 § 1 i § 4 kks, wymierzył mu karę grzywny w wysokości 2.500 złotych.

Na mocy art. 30 § 1 i 5 kks i art. 31 § 5 kks sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci automatu do gry marki (...)bez numeru oznaczonego przez kontrolujących plombą samoprzylepną Urzędu Celnego w T.

o nr (...) oraz kluczy metalowych w ilości 10 sztuk, przechowywanych w magazynie Urzędu Celnego w T. pod poz. (...), zarządzając ich zniszczenie, a także przepadek pieniędzy w kwocie 420,- złotych ujawnionych podczas oględzin wewnętrznych automatu, przechowywanych na koncie sum depozytowych Izby Celnej w T..

Sąd zasądził od oskarżonego P. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300,- złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go połową wydatków poniesionych w sprawie w kwocie 440,- złotych, a od oskarżonego M. J. kwotę 250,- złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go połową wydatków poniesionych w sprawie w kwocie 440,- złotych.

Zaskarżając ten wyrok **w całości, obrońca oskarżonego M. J.**, zarzucił dopuszczenie się przez sąd I instancji obrazy licznych przepisów postępowania dotyczących gromadzenia i oceny dowodów oraz redagowania wyroków, a także naruszenia prawa materialnego w postaci art. 107 § 1 i 4 kks poprzez błędną wykładnię, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia, skutkując poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych co do tego, czy automaty, o których była mowa w zarzucie, spełniały wymogi automatów do gier hazardowych w rozumieniu ustawy o grach hazardowych, co do faktu prowadzenia na nich gier przez oskarżonego w czasie wskazanym w zarzucie i stanu jego świadomości co do tego, że prowadząc gry na tychże automatach, bez zachowania wymogów ustawy o grach hazardowych, naruszał prawo.

Powołując się na powyższe i wnosząc o uzupełnienie postępowania dowodowego

o jeden z dowodów, których przeprowadzenia jego zdaniem niesłusznie odmówił sąd meriti, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pełnomocnik interwenienta (...), któremu przysługiwało prawo zaskarżenia wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego M. J., podniósł zarzut obrazy przepisów prawa materialnego w postaci art. 107 § 4 kks oraz art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zw. z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez błędną ich wykładnię i uznanie, że naruszenie przepisów ustawy o grach hazardowych uchwalonej bez spełnienia wymogu notyfikacji dawało podstawę do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności na podstawie art. 107 § 4 kks, a na wypadek jego nieuwzględnienia - zarzut dopuszczenia się przez sąd naruszeń przepisów postępowania, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez oparcie ustaleń co do charakteru automatów na nierzetelnej,

zawierającej wewnętrzne sprzeczności opinii biegłego W. K. i nieujawnionym dowodzie w postaci decyzji Ministra Finansów dotyczącej innego, niż ten, którego dotyczyła sprawa, automatu do gier oraz poczynienie ustaleń co do strony podmiotowej z pominięciem istotnych dla wyciągania wniosków w tym przedmiocie dowodów w postaci opinii prawnych, opinii technicznej i atestu producenta dotyczących urządzenia (...) (...), a także uzasadnienie wydanego rozstrzygnięcia w sposób nie spełniający wymogów wynikających z art. 424 kpk.

Powołując się na powyższe, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i orzeczenie o obowiązku zwrotu interwenientowi dowodów rzeczowych, ewentualnie o uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Oskarżony P. R. w osobistej apelacji zaskarżył wyrok w całości. Stawiając zarzut obrazy prawa materialnego - art. 1 § 1 kks, gdyż czyn mu zarzucony nie stanowi przestępstwa skarbowego, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uchylenie i umorzenie postępowania w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego P. R. okazała się niezasadna. Natomiast uwzględnienie apelacji obrońcy M. J. i pełnomocnika interwenienta (...) doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności tego oskarżonego.

Mając na uwadze, że oskarżony P. R., wobec którego wyrok został utrzymany w mocy, nie złożył wniosku o uzasadnienie wyroku, sporządzając je sąd odwoławczy – po myśli art. 457 § 2 kpk – ograniczył się do przedstawienia, czym się kierował, rozstrzygając o zasadności środków odwoławczych pochodzących od obrońcy oskarżonego M. J. i pełnomocnika interwenienta.

W treści obu tych – zawierających zbieżną argumentację - apelacji sformułowano szereg zarzutów co do prawidłowości analizy dowodowej, która legła u podstaw niekorzystnego dla M. J. wyroku, dotyczących nie tylko gromadzenia i oceny materiału dowodowego, ale i prawnej oceny odtworzonego na jego podstawie zachowania tego oskarżonego z punktu widzenia znamion zarzucanego mu wykroczenia skarbowego.

W znacznej większości należało je podzielić. Zaskarżony wyrok, którym uznano oskarżonego M. J. za winnego dopuszczenia się zarzucanego mu czynu faktycznie został wydany z naruszeniem licznych norm postępowania, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W realiach sprawy - gdzie bezspornym było, że na podstawie umów zawartych z (...) i P. R. w barze na stacji paliw, należącej do oskarżonego, znajdowały się dwa automaty do gier, opisane w zarzucie aktu oskarżenia, kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia o jego odpowiedzialności miało – wobec zastrzeżeń zgłoszonych przez niego - stwierdzenie, czy w ogóle możliwe było uznanie za bezprawne zachowań, polegających na prowadzeniu gier na automatach wbrew przepisom aktualnie obowiązującej ustawy hazardowej, a także – rozstrzygnięcie, czy konkretne w/w automaty miały charakter takich automatów do gier, których wykorzystywanie podlega reglamentacji tejże ustawy i ustalenie, czy oskarżony prowadził na nich gry, mając świadomość tego, że tak jest, a co za tym idzie – że czynił to z naruszeniem określonych, wynikających z niej, reguł.

Uznając oskarżonego za winnego dopuszczenia się popełnienia zarzucanego mu wykroczenia skarbowego, sąd meriti dowolnie, naruszając elementarne gwarancje przysługujące oskarżonemu, przesądził w/w kwestie na jego niekorzyść.

Uzasadniając zajęte przez siebie stanowisko, że brak było podstaw do odmowy zastosowania w przedmiotowej sprawie przepisów ustawy o grach hazardowych, sąd ograniczył się do lakonicznego wskazania, że nie podzielił argumentów obrońcy oskarżonego na temat kwestii prawnych wynikających z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w połączonych sprawach C 213/11, C 214/11 i C 217/11. Zamiast odnieść się do nich w pisemnych

motywach orzeczenia, z których jasno winno wynikać, czym kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie i wyjaśnić, z jakich powodów argumenty te nie zasługiwały na uwzględnienie i czemu nie było przeszkód, by przepisy ustawy o grach hazardowych stanowiły podstawę odpowiedzialności oskarżonego, sąd odesłał jedynie do treści dwóch przywołanych z sygnatury judykatów Sądu Najwyższego, które jego zdaniem przemawiały za takim właśnie rozstrzygnięciem spornej kwestii, stwierdzając zarazem, że szersze uzasadnienie jego decyzji znajduje się w dołączonej do akt sprawy opinii prawnej. Taka metoda uzasadniania stanowiska zajętego w istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii nie tylko rodziła wątpliwości co do samodzielności sądu, który powinien znać prawo i nie może zwalniać się z tego obowiązku przez zasięganie opinii na ten temat, ale - jako zakładająca rekonstruowanie motywów, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, poprzez odwołanie się do treści innych znajdujących się, nawet w konkretnym wskazanym miejscu, w aktach sprawy, dokumentów, nie czyni zadość standardom wyznaczonym – także w interesie stron, które mają przecież prawo do podjęcia polemiki z wydanym wyrokiem i poddania prawidłowości rozumowania sądu kontroli instancyjnej - przez art. 424 kpk. Uchybienie im ma charakter tym bardziej jaskrawy, że owa opinia prawna, na której bazował sąd meriti, nie została - wbrew kategorycznej dyspozycji art. 410 kpk - ujawniona w toku rozprawy. Strony, w tym oskarżony, nie musiały się zatem liczyć z tym, że ów dowód będzie brany pod uwagę przy wyrokowaniu i nie miały możliwości podjęcia próby podważenia zasadności zawartych w tymże dokumencie tez.

Z naruszeniem prawa oskarżonego do obrony sąd meriti przyjął także, że oba automaty do gry, których dotyczył zarzut, były automatami podlegającymi reglamentacji ustawy o grach hazardowych. Wystarczającej podstawy do dyskwalifikacji tego, opartego na opinii biegłego, rozstrzygnięcia stanowić nie mogły twierdzenia skarżących, że ich zdaniem biegły powołany przez sąd, będący specjalistą z dziedziny informatyki, nie posiadał odpowiednich kwalifikacji do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. Przedmiot opinii stanowiło wszak wypowiedzenie się co do charakteru gier, stanowiących w istocie program komputerowy, zainstalowany na automatach do gry. W. K. wielokrotnie sporządzał opinie w podobnych sprawach, na potrzeby wielu innych postępowań, a ani z treści jego relacji, ani z rzeczowych wywodów odnoszących się do kwestii stanowiących meritum opinii, nie wynikało, by nie był w stanie przy pomocy posiadanych przez siebie wiadomości fachowych udzielić odpowiedzi na przedstawione mu przez sąd pytania. Samo subiektywne przekonanie skarżących - siłą rzeczy nie posiadających kompetencji fachowych

- że właściwy do wydania opinii byłby specjalista z dziedzin dotyczących mechanicznych aspektów funkcjonowania automatu do gry jako urządzenia elektrotechnicznego, nie było na tle powyższego wystarczającym argumentem, który obligowałby sąd do zasięgnięcia kolejnej opinii innego biegłego. Podstawy do skutecznego podważenia prawidłowości uznania pozyskanej na potrzeby sprawy ekspertyzy za pełnowartościowy materiał dowodowy stanowić nie mógł też fakt, że inna osoba prywatna (której wiedzy specjalistycznej nie było podstaw kwestionować i która również przebadła wiele automatów), do której zwrócił się oskarżony, a która w przeciwieństwie do biegłego nie miała styczności z tymi konkretnymi automatami do gry, co do charakteru gier zainstalowanych na których toczył się spór, wyraziła odmienne zapatrywanie co do losowego charakteru gier. Zarzut naruszenia interesów oskarżonego poprzez uznanie opinii biegłego za podstawę rozstrzygnięcia bez wznowienia przewodu sądowego w celu przeprowadzenia dowodu z opinii prywatnej wspomnianego eksperta nie zasługiwał na uwzględnienie. Nic nie stoi wszak na przeszkodzie temu, aby wyrokować w oparciu o tak „zakwestionowaną” opinię biegłego, jeśli biegły, odnosząc się do zastrzeżeń strony i wątpliwości, które powzięła po analizie odmiennych rozstrzygnięć

w podobnych sprawach, przekonująco wyjaśnił, dlaczego wyrażone przez niego stanowisko jest prawidłowe. W przedmiotowej sprawie, wydając opinię ustną, biegły szeroko ustosunkował się do powtórzonych obecnie w apelacji zarzutów co do prawidłowości wydanej opinii. Sąd - oceniając jej wartość dowodową – żadnego z mankamentów związanych z – ogólnie rzecz ujmując - obraną przez biegłego metodą uzasadniania wniosków i redagowania opinii, wbrew temu, co twierdzili skarżący, nie zignorował. Przeprowadzona w tym kontekście analiza wydawała się prawidłowa. Niemniej jednak, ponieważ – jak wynikało z uzasadnienia wyroku – obok tych wynikających stricte z analizy samej opinii, za istotną przesłankę przemawiającą za uznaniem opinii biegłego za miarodajną podstawę ustaleń, sąd przyjął zasygnalizowany przez biegłego na rozprawie fakt, że w taki sam sposób, jak on, charakter gier na automatach (...) (...), w jednej ze spraw, w których biegły wcześniej opiniował, ocenił Minister Finansów, stanowiska zajętego w przedmiocie oceny wiarygodności dowodu z opinii biegłego nie sposób było zaaprobować. Miało to miejsce

wszak nie tylko bez wprowadzenia owej decyzji w poczet materiału dowodowego zgodnie z przyjętymi w procesie regułami, ale i bez bliższej weryfikacji okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o tym, czy rzeczywiście owa decyzja mogła mieć znaczenie dla oceny stanowiska biegłego, tj. bez zapoznania się z tym, w jakich okolicznościach owo przywołane przez biegłego na rozprawie jedynie poprzez wskazanie daty wydania i przedłożone w postaci kserokopii, rozstrzygnięcie zapadło i czy jej prawidłowość nie została zakwestionowana w przewidzianym do tego trybie. Oddalając złożony na rozprawie wniosek obrony o wyznaczenie czasu na ustosunkowanie się do nowych, tj. nie wynikających z pisemnej opinii, argumentów biegłego, który dopiero wydając opinię uzupełniającą na rozprawie wskazał na szereg nowych okoliczności, mogących mieć wpływ na ocenę wartości dowodowej sporządzonej przez niego opinii, sąd jaskrawo naruszył prawo oskarżonego do obrony. Okazanie obrońcy na rozprawie przedłożonej przez biegłego chwilę wcześniej decyzji do wglądu, spekulacje na temat tego, że konkretny występujący w sprawie obrońca winien z racji obowiązków służbowych wykonywanych przez siebie w innych sprawach posiadać orientację co do okoliczności wydania tejże decyzji, ani wreszcie wzgląd na szybkość postępowania – na wydłużenie czasu trwania którego, jak słusznie dostrzeżono w apelacji obrońcy, wpływa siłą rzeczy każdy przeprowadzany dowód - nie zwalniały sądu od zapewnienia oskarżonemu realnej możliwości podjęcia polemiki ze stanowiskiem biegłego. Decyzja o oddaleniu tego spośród złożonych przez obronę na rozprawie wniosków dowodowych z powołaniem się na to, że zmierzał on do przedłużenia postępowania, była niedopuszczalna, zwłaszcza w świetle tego, że sąd bazował na niej, uznając niekorzystną dla oskarżonego opinię biegłego za podstawę wyroku skazującego.

Za dowolne uznać należało również ustalenia co do strony podmiotowej. Nie sposób było wprowadzić zarzucić sądowi nierozważenia w tym kontekście istotnych okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonego, skoro korzystając z przysługujących mu uprawnień, nieprzyznający się do winy oskarżony ograniczył się do lakonicznego wskazania, że automaty były legalne, gdyż nie wypłacały wygranych. Oskarżony nie ujawnił, na jakiej podstawie opierał to twierdzenie. Dopiero w apelacji obrońcy pojawiło się wskazanie na to, że miał on być zapewniany przez inne osoby, w szczególności M. R., o tym, że automaty do gier, które umieszczone były w należącym do niego barze i udostępnione do korzystania innym osobom, nie podlegały reglamentacji ustawy o grach hazardowych. Na to, że mogło być tak, że nie miał on świadomości, że było inaczej, a to jego przeświadczenie było uzasadnione wskazywały jednak znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, których istnienie w sposób nieuprawniony zostało zignorowane przez sąd, tzn. opinie prawne sporządzone przez profesorów prawa, opinia techniczna oraz atesty techniczne producenta dotyczące urządzenia (...) (...), o których mowa w apelacji.

W/w opracowania zgodnie i kategorycznie stwierdzały, że ma ono charakter zręcznościowy i nie mają do niego zastosowania przepisy ustawy o grach hazardowych. Gdyby było tak, że oskarżony dysponował tymi dokumentami przed rozpoczęciem działalności, polegającej na prowadzeniu na nim gier, bez wątplenia stanowić musiałoby to więc istotną okoliczność, którą należałoby mieć na uwadze dokonując ustaleń na temat jego stanu świadomości, które – jak, w myśl art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk, ustalenia co do wszystkich pozostałych warunkujących odpowiedzialność karną elementów – muszą mieć charakter niewątpliwy. Wspomniane dokumenty zostały sporządzone przez osoby, które - jako legitymujące się tytułami naukowymi w swoich dziedzinach - bez wątplenia dysponowały kwalifikacjami fachowymi odpowiednimi do wyrażenia stanowiska w sprawie charakteru automatów, dając rękojmię rzetelnego rozstrzygnięcia spornej kwestii. Mający wykształcenie zawodowe, będący kierowcą - mechanikiem, oskarżony nie posiadał zaś kwalifikacji, które pozwalałyby mu na dokonanie krytycznej oceny merytorycznej treści w/w opracowań prawnych oraz technicznych i samodzielne rozstrzygnięcie, czy konkretny automat podlega reglamentacji ustawy o grach hazardowych, czy nie. Skoro opinie i ekspertyzy te opracowali profesorowie, będący fachowcami o niekwestionowanym autorytecie naukowym, oznaczałoby to, że oskarżony miał pełne prawo pozostawać w zaufaniu do ich treści. W razie ustalenia, że brak było okoliczności, które obligowały go do powzięcia choćby najmniejszych wątpliwości co do rzetelności tychże opracowań, zachowanie takie, jak mu przypisane na podstawie dowodów (prowadzenie działalności gospodarczej w sferze, w której zmieniły się w ostatnim czasie przepisy, w oparciu o kilka opracowań naukowych sporządzonych przez podmioty o niekwestionowanych kwalifikacjach, przesądzające o jej legalnym charakterze)

– oceniane obiektywnie przy uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - nie mogłoby być racjonalnie interpretowane inaczej, niż jako świadczące o zamiarze użytkownika automatu zgodnie z prawem. Nie mogło ulegać w tej sytuacji wątpliwości, że błąd sądu, który nie ujawnił w/w dowodów i w konsekwencji nie podjął próby wyjaśnienia tego, czy oskarżony znał wspomniane dokumenty, a jeśli tak, to kiedy znalazły się one w jego dyspozycji (np. poprzez przesłuchanie osoby, która zawierała z nim umowę z ramienia spółki (...)), a następnie pominął wynikające z nich, prima facie stwarzające wątpliwości co do prawidłowości ustaleń co do stanu świadomości oskarżonego, okoliczności, w kontekście rozważań co do umyślności jego zachowania, mógł mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Przydając tak istotne znaczenie temu, że przyjęcie automatów do gier od M. R. i (...) nie było pierwszym zetknięciem oskarżonego z tego rodzaju działalnością, dla przyjęcia, że świadomie prowadził on gry z naruszeniem prawa, sąd pominął jednocześnie okoliczność, że te jego doświadczenia miały miejsce pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy o grach hazardowych zawierającej rozwiązania jakościowo inne, niż aktualnie obowiązująca.

Tocząca się faktycznie w ostatnim czasie na forum publicznym dyskusja, dotycząca ustawy o grach hazardowych, nie pozwalała wprawdzie mieć wątpliwości, że zaostrzone zostały warunki, na jakich dopuszczalne jest prowadzenie gier na automatach o niskich wygranych, nie dawała jednak z pewnością miarodajnych podstaw do rozsądnego przesądzenia o konsekwencjach, jakie wynikają z jej regulacji dla możliwości prowadzenia działalności z wykorzystaniem konkretnych urządzeń, zwłaszcza, że w realiach sprawy kontrowersje budziła nie tyle treść regulacji ustawowych (co jest dozwolone, a co zabronione), ale to, czy te konkretne automaty, o których mowa było w zarzucie, miały charakter automatów do gier w rozumieniu w/w ustawy, a kwestia ta - co doskonale uwidoczniło się w toku przedmiotowej sprawy – należała do spornych, a co do jej rozstrzygnięcia nie były zgodne podmioty, posiadania przez które fachowej wiedzy, nie sposób było kwestionować.

Stwierdzenie powyższego, na tle pomniejszych uchybień dotyczących sposobu określania przypisanego czynu (obowiązujące w tym zakresie standardy w odniesieniu do czynów z art. 107 § 4 kks nie wymagają wprawdzie, wbrew temu, co twierdził obrońca, zindywidualizowania gier, jednak obligują do precyzyjnego określenia istoty bezprawnego zachowania sprawcy i wyczerpującego wskazania wszystkich mających zastosowanie przepisów ustawy karnej), czy prowadzenia postępowania (globalne wprowadzenie do podstawy rozstrzygnięcia ogólnie określonych z odwołaniem się do wniosków aktu oskarżenia dowodów, czy zamknięcie przewodu sądowego, wprawdzie po przeprowadzeniu zaplanowanych dowodów i rozpatrzeniu wniosków dowodowych swobodnie zgłaszanych przez obronę, jednak bez formalnego zapytania o to, czy strony nie żądają uzupełnienia materiału dowodowego, tudzież brak precyzyjnego wyjaśnienia w uzasadnieniu przy okazji dokonywanej subsumpcji, na czym polegało prowadzenie przez oskarżonego gier

z uwzględnieniem faktu, że automaty w czasie kontroli nie były podłączone do prądu) implikowało konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o odpowiedzialności M. J. (pkt II i V wyroku).

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Rejonowy zobowiązany będzie przeprowadzić postępowanie z zachowaniem obowiązujących w procesie karnym zasad gromadzenia i oceny materiału dowodowego, mając na względzie poczynione wyżej uwagi. Zobligowany będzie zgodnie z regułami procesowymi zająć stanowisko na temat tego, czy przepisy ustawy

o grach hazardowych wskutek orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie stały się bezskuteczne. W razie uznania, że mogą one stanowić podstawę orzeczeń sądów krajowych i nie ma podstaw do uniewinnienia oskarżonego, jak twierdzili skarżący, dopiero po uzupełnieniu postępowania dowodowego o pominięte wcześniej dowody i po podjęciu próby wyjaśnienia, czy przed rozpoczęciem działalności w zakresie prowadzenia gier oskarżony znał opinie i ekspertyzy dotyczące urządzenia (...) (...) oraz rozpytaniu w charakterze świadka P. R. o to, czy rzeczywiście zapewniał M. J. o legalności gier na automacie (...) - rozważywszy całokształt okoliczności wynikających z tak zebranych dowodów zgodnie z zasadami wynikającymi

z art. 410 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk – mógł będzie prawidłowo ocenić, czy zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona przedmiotowe i podmiotowe zarzucanego mu wykroczenia skarbowego, dając wyraz swojemu rozstrzygnięciu w redagowanym

z uwzględnieniem reguł wynikających z art. 413 kpk wyroku. W razie pojawienia się konieczności sporządzenia uzasadnienia wyroku zmuszony będzie natomiast zgodnie z regułami wynikającymi z art. 424 kpk wyjaśnić, co legło u podstaw poszczególnych rozstrzygnięć, które zaważyły na treści orzeczenia.